

"Detektywi Przeszłości" odkrywali kolejne tajemnice

Napisano dnia: 2018-04-11 23:00:13



SUBREGION. W dniach 4-6.04.2018 r. dwunastu młodych ludzi z nieformalnej grupy „Detektywi przeszłości”, na co dzień uczniów Kłodzkiej Szkoły Przedsiębiorczości, wraz z nauczycielem historii panem Markiem Królikowskim, wzięło udział w obozie związanym z projektami „Kłodzki Książ. Zabytki Piszkwic” oraz „Wieś bogata w historię - Zabytki Jaskowej Górnej”.



Młodzi detektywi wyruszyli naprzeciw tajemnicom z przeszłości

W środę (4.03) około godziny 9:00 wyjechaliśmy busem gminnym spod KSP w Kłodzku do Piszkwic. Zatrzymaliśmy się w tamtejszej świetlicy. Zostawiwszy torby, od razu wyruszyliśmy w drogę. 18 pomników historii z Piszkwic zostało uwiecznionych na zdjęciach. W towarzystwie sołtysa i jednego z mieszkańców odwiedziliśmy m.in. pałac, który powraca do swojej świetności, kościół oraz Niepubliczny Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy, gdzie siostry zakonne z wielkim sercem opiekują się niepełnosprawnymi dziećmi. Przed wyjazdem do Ołdrzychowic miejscowa OSP zorganizowała dla nas ognisko z pieczeniem kiełbasek. Przyjazd do miejsca noclegu nie oznaczał jednak końca zajęć na ten dzień. Zdjęcia wymagały obróbki, a obiekty umieszczenia na mapie. Zaczęliśmy także pracę nad Questem (grą terenową) i trasą turystyczną. Dzielnie pracowaliśmy do późna.



Sympatyczna grupa odnajdywała się w wielu miejscach

Następnego dnia wybraliśmy się do Jaskowej Górnej. Czekало nas nie lada wyzwanie: odszukanie i skatalogowanie zabytkowych obiektów w miejscowości – znaleźliśmy aż 30 pomników historii. Na początek mieliśmy przyjemność spotkać się z najstarszą mieszkanką Jaskowej Górnej, która opowiedziała nam o dziejach rodzinnej wsi po II wojnie światowej. Następnie odbyliśmy detektywistyczny spacer po wiosce. Mijaliśmy kapliczki, krzyże i inne obiekty małej architektury sakralnej. Sołtys Jaskowej Górnej zaoferował nam przewóz do najdalej wysuniętych zabytków. I tak wjechaliśmy pickupem na wzniesienie, gdzie kryła się barokowa kaplica św. Anny. Przejechaliśmy przez Kolonię Gaj, aby odnaleźć pozostałe kapliczki oraz krzyże. W końcu trafiliśmy do miejscowej świetlicy, gdzie działa Koło Gospodyń Wiejskich. Panie przygotowały dla nas wyśmienity domowy obiad. Gdy najedliśmy się do syta, część z grupy poszła fotografować pozostałe obiekty, a druga część została na spotkaniu z tutejszymi seniorami, którzy przybliżyli nam historię Jaskowej oraz codzienne zajęcia jej mieszkańców, dawniej i dziś. Dowiedzieliśmy się o niezwyklej legendzie dotyczącej szkoły. Nie zabrakło też świetnych kawałów, z których wszyscy mogliśmy się szczerze pośmiać. Po spotkaniu pozostało już tylko czekać na busa, który zabrał nas do Ołdrzychowic. Podobnie jak poprzedniego dnia, prac podsumowujących wyjazd do wioski było całkiem sporo. Większa miejscowość oznaczała więcej obiektów, a co za tym idzie dużo więcej zdjęć, dłuższą trasę Questową, którą trzeba było ułożyć. Rymowaliśmy i umieszczaliśmy obiekty na mapie aż do nocy.



Bardzo ważne dla pogłębienia wiedzy okazały się rozmowy z mieszkańcami

W piątek, czyli ostatni dzień naszych zmagień, wróciliśmy jeszcze raz do Jaskowej Górnej. Jeden z mieszkańców, pan Józef, pokazał nam tamtejszy pałac i opowiedział jego historię. Następnie zwiedziliśmy kościół oraz cmentarz. Około godziny 13:00 wróciliśmy autobusem do Kłodzka.



Spotkania na drodze i po drodze były też pouczające

„Piszkowice i Jaskowa Górna to zachwycające wsie – mówi Karina, członkini grupy. - Przekonaliśmy się o tym przechodząc każdą z nich wzdłuż i wszerz. W ciągu trzech dni z pewnością nikt nie mógł narzekać na nudę. Każdy jak najlepiej wykonywał powierzone mu zadanie. Oczywiście ciężka praca nie mogła obejść się bez dobrego humoru i wspólnych żartów. Była to naprawdę fajna przygoda”.

To był niezapomniany obóz, pełen wrażeń i ciężkiej, ale opłacalnej pracy.

Magdalena Wojak
Detektywi Przeszłości

Foto DP